

Nieznane ziemne fortyfikacje

31 grudnia 2014

Zagadkowe relikty wałów ziemnych we wsi Bieździadka na Pogórzu Strzyżowskim, w zachodniej części Garbu Warszyckiego odkryli jasielscy archeolodzy Joanna Pilszyk i Piotr Szmyd. Być może konstrukcje związane są z nieznanym średniowiecznym epizodem obecności czeskich husytów w tej niewielkiej wsi.

Umocnienia odkryto na wąskiej odnodze cypla, opadającego ku potokowi Bieździadka. Miejsce z trzech stron bronione było naturalną stromizną stoków. Natomiast od strony wysoczyzny, od strony najłatwiejszego dostępu, wjazd zabezpieczono za pomocą dwóch linii wałów i poprzedzających je fos. Jeszcze dziś wysokość wałów dochodzi do ponad 2 m. Archeolodzy przypuszczają, że umocnienia zwieńczone były parkanem lub palisadą.

„Intrygująca jest wielkość tego założenia. Wraz z wałami obronnymi zajmuje on powierzchnię zaledwie 900 m kw. Tak mała przestrzeń mogła pomieścić zaledwie jedno niewielkie domostwo lub wieżę obronną” – wyjaśnia Piotr Szmyd.

Naukowcy wykluczyli, że miejsce pełniło funkcję strażnicy lub punktu obserwacyjnego – nawet z wieży niemożliwy byłby rozległy wgląd na okolicę. Archeolodzy sugerują, że osobie, która kazała wznieść założenie zależało raczej na ukryciu się pomiędzy wzgórzami, co dodatkowo potwierdza usytuowanie z dala od głównych rzek.

Pewnym tropem dla naukowców jest nazywanie miejsca przez okoliczną ludność, jako „Koci Zamek”, co wskazywałoby, że wały wznieśli husyci uchodzący z Czech w XV wieku. Mogą być to zatem relikty obozu utwierdzonego koczami, tj. wozami wojennymi (w języku czeskim „koča” to karetą, a „koči” oznacza woźnice). Miejscowe legendy opowiadają również o konfederatach barskich pochowanych w miejscu zwanym Kocim Zamkiem.

Badacze dokonali odkrycia dzięki wykorzystaniu lotniczego skaningu laserowego (ALS). Informatyczny System Osłony Kraju przed zagrożeniami (ISOK) udostępnia również na potrzeby archeologów obrazy uzyskane z pomocą LIDAR-u, czyli urządzenia emitującego w stronę powierzchni ziemi impulsy laserowe z nadajnika podwieszonego pod poruszającym się samolotem. Echa, które wracają do odbiornika po odbiciu się od napotkanych przeszkód poddawane są następnie pomiarom. Metoda umożliwia wirtualne usunięcie drzew i innych przeszkód. W ten sposób można uzyskać dane wysokościowe rzeźby terenu – możliwe jest odkrycie obiektów archeologicznych o własnych formach krajobrazowych takich jak kurhany, wały czy relikty osad.

Po odnotowaniu interesujących anomalii na ekranie komputera archeolodzy postanowili wybrać się w teren. Rekonesans odbył się w kwietniu 2014 roku. W kolejnych miesiącach naukowcy przeprowadzili badania powierzchniowe w obrębie wałów, również z pomocą detektorów metali. Niestety, nie udało się natrafić na żadne zabytki, które uszczegółowiłyby przypuszczenia dotyczące pochodzenia założenia.

„Kto, kiedy i dlaczego wzniósł owe wały pozostaje na razie zagadką. Prawdopodobnie umocnienia wybudowane zostały w późnym średniowieczu, ale datowanie obiektu pozostaje kwestią otwartą. Czy jest to +Koci Zamek+ i czy pochowano tam Konfederatów Barskich? Na te pytania mogą odpowiedzieć jedynie badania archeologiczne” – kończy Szmyd.

Rysunek (rekonstrukcja wałów): Joanna Pilszyk i Piotr Szmyd

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)